

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: wstęp. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez posty 20 gr. Wypadek nieprzewidywany, przy wzroście cen, strzymający się prawa żądać poszerzenia dotychczas gasy, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 9. Telefon 80. Konto ciekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Abrahama pust.
Sobota Gertrudy i Patr.
Niedziela Góbrjela i Cyr.

Dziś wschód słońca o godz. 6.16 zach. 6.3
Jutro „ księżyc „ 6.13 „ 6.05
Dziś „ księżyc „ 3.53 „ 11.3

Nr. 33

Wąbrzeźno, sobota 17 marca 1928 r.

Rok VIII

Na drodze ku lepszej przyszłości.

Cokolwiekby zarzucić mogli przeciwnicy obecnemu rządowi Marszałka Piłsudskiego, to jedno jest pewnym, że nie mogą mu uczynić zarzutu zlej gospodarki skarbowej i finansowej, ani niedostatecznego zainteresowania sprawami gospodarczymi kraju. Bo też tego rodzaju zarzut nie znalazłby najmniejszego oddźwięku i wiary w tych warstwach społeczeństwa, które interesuje się objawami życia ekonomicznego.

Nietylko tak oczywiste dla każdego fakty, jak absolutne ustalenie kursu naszego pieniądza, uzyskanie poważnej pożyczki zagranicznej, ożywienie w przemyśle, wzrost zatrudnienia rzesz pracujących, wyrównanie niewspółmierności cen artykułów przemysłowych w stosunku do produktów rolnych i osiągnięcie ich względnej stałości, na poziomie dogodnym dla wytwórcy rolnika jak i dla spożywcę miejskiego, — nietylko powtarzamy te bijące w oczy na każdym kroku dodatnie strony gospodarki rządowej, mówią nam, że życie gospodarcze kraju weszło na drogę rozwoju i rokuje w przyszłości polepszenie dobrobytu ogólnego — ale najbardziej pouczającymi i przekonującymi są suche cyfry statystyczne, które nieodparcie przekonują każdego o ogromnych postępach, jakie czyni nasza gospodarka państwowa w ostatnich latach.

Oto chcemy podzielić się z naszymi czytelnikami niektórymi tylko z ważniejszych cyfr przytoczonych w sprawozdaniu ogłoszonym przez amerykańskiego doradcę finansowego i członka Rady Banku Polskiego p. Dewey'a.

Ten najbardziej bezstronny i miarodajny obserwator i krytyk naszej gospodarki stwierdza, że gospodarka skarbowa za pierwsze 9 mies. bież. roku budżetowego (od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.) wykazuje rezultaty wprost zadziwiające. Dochody budżetowe były przewidziane za ten okres czasu w sumie 1.495.000.000 zł. Różni znawcy spraw finansowych z obozów zwalczających rząd obecny, przepowiadali, że państwo nasze nie będzie mogło wytrzymać tak wielkiego obciążenia i że przewidywane w budżecie dochody nie wpłyną do kas skarbowych.

Otóż życie zadzwilo sobie wprost niemiłosiernie z tych fałszywych protokół, siejących w kraju i społeczeństwie naszym niewiarę we własne siły i zdolności. Przewidywane dochody państwowe nietylko, że wpłynęły w całości, ale dzięki dążeniu ożywieniu i rozwojowi gospodarczemu faktycznie wpływy przewyższyły o 473.700.000 zł. dochody prelim. w budżecie

W ciągu tych 9 miesięcy zamiast spodziewanych 1.495.000.000 wpłynęło rzeczywiście 1.968.700.000 zł.

Oto wspaniały sukces rządu, który wytrwała i planową pracą swą chromiejącą przez lat tyle gospodarkę skarbową nietylko uzdrowił, lecz oparł ją na mocnym fundamencie gospodarczego odrodzenia kraju.

Dalej dowiadujemy się ze sprawozdania Dewey'a, że na przyszły rok budżetowy dochody skarbowe przewidziane są w kwocie 2.350.295.000 zł, wydatki zaś ogółem w sumie 2.226.951.000 zł. Widzimy, że gospodarka skarbowa rozwija się pomyślnie i wzrasta cyfrowo, dając rządowi możliwość poczynienia całego szeregu ulepszeń w naszych stosunkach. Rezerwy gotówkowe skarbu pozwalają dzisiaj zasilać dogodnym kredytem instytucje finansowe, rozprowadzające te środki pomiędzy potrzebujących rolników, przemysłowców i kupców. Ożywia to i rozwija tempo życia gospodarczego, stwarza nowe warsztaty pracy i daje zarobek coraz większej ilości pracowników fizycznych i umysłowych.

Ten pomyślny stan skarbu państwa pozwolił na to, że rząd przeznaczył przeszło 98 milionów

złotych na cele budowy dróg i gmachów publicznych, co ożywi jeszcze bardziej ruch budowlany i da zajęcie bezrobotnym pracownikom.

Pomyślny stan gospodarki skarbowej pozwoli też podnieść uposażenie urzędników państwowych do stanu odpowiadającego ich potrzebom życiowym i kulturalnym.

Bardzo znamienne rzeczą jest, że Dewey w swoim sprawozdaniu ocenia dochody przewidywane w budżecie na rok następny jako bardzo ostrożnie i nisko oszacowane i przypuszcza, że nawet już rok bieżący w ostatecznym obliczeniu da więcej dochodów, niż przewidziane jest na rok przyszły.

W sprawach związanych z ustaleniem naszej waluty, p. Dewey stwierdza, że jest ona ugrunto-

wana całkowicie i reformy przewidziane planem stabilizacyjnym wprowadzone są w życie. Między innymi potwierdza on wycofanie 140 milionów złotych, nie mających pokrycia biletów skarbowych, w zamian których weszły w obieg pokryte złotem bilety Banku Polskiego.

Ze sprawozdania całego widać, że nasza gospodarka państwowa wkroczyła na tory prawdziwego i trwałego rozwoju kraju.

Jeżeli tak pomyślnie skutki osiągnął Rząd nie mając oparcia w poprzednim sejmie, to słusznie spodziewać się możemy, że po odniesieniu obecnie zwycięstwa wyborczemu Rządowi, mając poważną część sejmu za sobą Rząd potrafi jeszcze skuteczniej pracować dla dobra kraju. Bol.

Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego o współpracy Rządu z Sejmem.

Wysunięcie kandydatury wicepremiera Bartla na Marszałka Sejmu.

Dnia 13 b. m. odbyło się w mieszkaniu pułk. Sławka zebranie pewnej ilości posłów, wybranych z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na tę pierwszą próbę skonsolidowania przyszłych zmian prac w Sejmie, uproszono również o przybycie i szefa rządu p. Marszałka Piłsudskiego. Tematem rozważań była m. inn. kwestja wystawienia kandydata na Marszałka Sejmu.

Pan Marszałek Piłsudski wypowiedział swą zasadniczą myśl w sprawie Sejmu w ten sposób, iż będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, to znaczy z Sejmem jako konieczną instytucją obok Prezydenta i Rządu, szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy Rządu z Sejmem.

gdy zaś liczba posłów wybranych przez Blok Współpracy jest tak wielka, ma nadzieję, że raz nareszcie w Polsce ta rzecz udać się może; sądzi jednak, iż Sejm ułatwić to musi przez zmianę metody swej pracy, która to metoda musowo doprowadza do niemocy w pracy i zatem do szukania niemocy w pracy Rządu. Jednym z ułatwień współpracy jest dobór marszałka Sejmu, mogącego tę palącą dla udania się współpracy sprawę ułatwić, a nie utrudniać. Dlatego też zaproponował p. Marszałek, aby Blok Współpracy postawił kandydaturę na Marszałka Sejmu stalego jego współpracownika i zastępcę prof. Kazimierza Bartla.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Kandydat na marszałka Senatu.

Warszawa 15. 3. W związku z ostatnim oświadczeniem premiera Piłsudskiego, wysuwającym kandydaturę wicepremiera Bartla na marszałka Sejmu, w kołach parlamentarnych podkreślają, iż Piłsudski nie postawił analogicznej kandydatury na marszałka Senatu. W dniu wczorajszym w kołach senackich omawiana była już kandydatura przyszłego marszałka. Kandydatem tych kół miałby być b. regent. Łdźisław Lubomirski.

Studenci wrocławscy w Warszawie.

W środę, 14 bm. przybyła do Warszawy wycieczka Zw. studentów Architektury Politechniki wrocławskiej z prof. Leterbachem i Radingem na czele. Wycieczka zwiedzi Politechnikę warszawską. Instytut aerodynamiczny most Ponia-towską i t. p.

Dziś będzie na przedstawieniu w teatrze Polskim; jutro (16 mar.) zwiedziwszy Stare Miasto — wyjedzie do Krakowa.

Katastrofa w kopalni.

Katowice. W dniu wczorajszym na kopalni „Baska” w Gołonogu pod Sosnowcem zdarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której poniosło śmierć 4 ludzi. Do kopalni, która jest właściwie szybem kopalni „Flora” zjechało dwóch górników. Gdy po dłuższym oczekiwaniu górniczy ci nie wrócili, dwaj inni zjechali za nimi. Gdy druga klatka dosięgła dna, pierwsza równocześnie podniosła się do góry, a w niej znaleziono nieprzytomnych dwóch górników, którzy pierwsi zjechali pod ziemię. Wszelkie zabiegi przywrócenia do życia były daremne. Okazało się, że wskutek wadliwej wentylacji górniczy zatruli się gazami, wydobywającymi się z szybu. Natychmiast

wyciągnięto drugą klatkę, jednakże i w niej znaleziono zatrutych już robotników, których również nie udało się ocalić. Wypadek ten wywołał silne wrażenie wśród robotników kopalni.

Polscy marynarze jadą do Francji.

Warszawa. W niedługim czasie 18 podoficerów marynarki wojennej będzie wysłanych do Francji celem wyszkolenia w obsłudze łodzi podwodnych.

Rozwiązanie sejmików powiatowych.

Warszawa. Dziennik Ustaw z dnia 13 bm. zawiera rozporządzenie Rady Ministrów o rozwiązaniu sejmików powiatowych we Wrześni i Gnieźnie.

Skrzyński arbitrem między Chili a Peru.

Warszawa. Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się za pośrednictwem posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona do b. ministra Skrzyńskiego z zaproszeniem przyjęcia funkcji arbitra w sporze między Chili a Peru. Po wyrażeniu zgody na tę propozycję ze strony premiera Piłsudskiego, p. Skrzyński propozycję przyjął i w najbliższym czasie udaje się do Ameryki. Jest to pierwszy wypadek powierzenia przez rząd Stanów Zjednoczonych tak odpowiedzialnego stanowiska dyplomacie starego kontynentu.

Zamordowanie faszysty.

Rzym. Faszysta Sawareli został zamordowany wystrzałem z rewolweru. Ciało zamordowanego znaleziono w domu jego przyjaciela. Sprawca zbrodni zbiegł. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o zemstę polityczną.

Nieboszczyk — w roli oszusta.

Spyt oszustów w umiejętnym wyzyskiwaniu naiwności ludzkiej nie zna granic nawet w najłagodniejszych wypadkach. W małej miejscowości Koritna w Czechosłowacji, zgłosił się do matki poległego na wojnie żołnierza pewien 30-letni mężczyzna, który biednej i samotnej staruszce opowiedział, że jest również wojennym... nieboszczykiem, poległym w tej samej bitwie co jej syn i że obecnie znajduje się w jednej i tej samej „części” raju, gdzie przebywa również jej najdroższy jedynak. Ponieważ zateśknął do swej rodziny, którą pozostawił na tym padole płaczu, poprosił i otrzymał krótkoterminowy „urlop”, aby zabawić przez kilkadziesiąt dni na ziemi.

Gdy powróci jednak do nieba, — tak zapewnił staruszkę, postara się, aby syn jej również mógł otrzymać podobny „wyjątkowy” urlop.

Licytacja mężów przez chciwe na złoto żony.

Sąd Sydney, w Australii, rozstrzygnął w tych dniach bardzo osobliwą sprawę. Missis Duidner zaskarżyła swą przyjaciółkę o nieprawne przetrzymanie jej męża. Pozwana wykazała się pisemną umową, na mocy której Missis Duidner sprzedała jej swego męża za 100 funtów szterlingów i zobowiązała się nigdy nie rościć sobie żadnych pretensyj do swego byłego małżonka. Tymczasem sprzedany małżonek odziedziczył znaczną fortunę i pani Duidner żałowała, że zrobiła lekkomyślną transakcję, zaskarżyła więc swą przyjaciółkę o uprowadzenie jej małżonka. Sąd unieważnił wprawdzie umowę jako niemoralną, ale czy zachłanna na grosz kobieta będzie miała pociechę z męża, przyszłość pokaze. Handel mężem nie jest odosobnionym wypadkiem. W roku 1774 w angielskim mieście Leeds sprzedała tamtejsza oberżystka męża za 5

Niezbędne jednak było wręczenie mu 300 koron na rękę, a to na koszt... stemplowe i podróży. Staruszka, której uświadomienie widocznie nie było zbyt wielkie — uwierzyła nicponiowi i wręczyła mu swe ostatnie oszczędności. Można sobie wyobrazić, z jakim wynikiem... O drugim podobnym wypadku donoszą z Bockau, w górnej Austrii. Trzy kobiety oszukały 70-letnią Józefinę Gansterer, wmawiając w nią, iż jej nieboszczyki krewni cierpią głód na tamtym świecie: pokazały starej i niedoświadczonej niewieście jakieś bileciki otrzymane rzekomo z nieba, w których zmarli prosili o jabłka, chleb, wino, ciastka i t. d. oczywiście wszystko co mogło się przydać oszukańczej trójce, którą w ten... mądry sposób pani Gansterer utrzymywała prawie przez cały rok. Gdy rzecz cała, wskutek długiego języka jednej z oszustek się wydała, sprytnie niewiasty powędrowały do ula

wyjaśnia, że wniosek rzemiosła był już na porządku obrad Magistratu. Nie wystarczy to jednak jeszcze, ponieważ nie zajęło w tej sprawie żadne inne upoważnione obywatelstwa tutejszego stanowiska, należy tak samo zaciągnąć opinii Wydziału Powiatowego. Z tą sprawą należy bardzo ostrożnie postępować. Magistrat w dalszym ciągu będzie się starał tę sprawę w zadawalający sposób załatwić.

Pan Zalewski stawia wniosek, aby ta sprawa przysłała na porządek obrad przyszłego posiedzenia.

Zastępca przewodn. stawia wniosek o zamknięcie dyskusji. Pan radny Szóstakowski stawia wniosek o wstawienie na porządek obrad na przyszłe posiedzenie wstrzymania poboru podatku od psów aż do zatwierdzenia uchwały R. M. przez Województwo. Pan przewodniczący apeluje do p. burmistrza, aby się porozumiał z p. Starostą, aby robotnicy otrzymali pracę na czas najkrytyczniejszy.

Na wniosek p. Makowskiego w sprawie podatku drogowego R. M. Wąbrzeźna jednogłośnie protestuje przeciw wymiarowi podatku drogowego.

Na tem zakończono posiedzenie Rady Miejskiej.

Gerwazy i Protazy.



P. Dzień dobry Gerwazeńku!

G. A cóż Protazeńku?

P. Dzięki Bogu wybory skończone! Miał człowiek nielada trud — wybrać dobry numer, Bogu dzięki!

G. Szczera prawda, szczera prawda. Ja byłem niemal na wszystkich wiecach i na każdym słyszałem jedno — każdy chce, aby było dobrze.

P. O, na wiecach to nieraz gorąco było! Próbę tą przeszedłem także, a skutkiem tej rozdarło mi palto. Jeden złapał mnie za krawat, słaby był nieco no, bo kupiłem go u żyda — podarło mi go. Ubranie to mi całe pomarnowali, że mnie w domu nie poznali.

G. Bójże się Boga! Coż takiego zbroił?

P. A nic! Byłem w opozycji!

G. I nic więcej?...

P. Jak ma teściową kocham — nic. Dziś więc przybyłem do miasta, aby zapoznać się w materjały — ale już wiosenne, bo bociany niedługo nadleża.

G. To chodź kochasiu, pójdziemy razem do „Bazaru” St. Chwiałkowskiego w rynek. Tam bowiem, jak się już przekonałem, najlepiej i najtaniej można wszystko zakupić.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 16 marca

— Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w zeszłą sobotę.

Z ramienia Magistratu obecni byli pp. 1. Schwarz burmistrz, 2. Balcerski, 3. Wilamowski, 4. Deręgowski.

Na samym początku stwierdzono, że zebranie Rady Miejskiej zwołane zostało zgodnie z postanowieniami § 40 ordynacji miejskiej i że Rada Miejska wobec wymienionej ilości obecnych członków jest zdolna do podjęcia uchwał.

Porządek obrad składa się z nast. punktów:

1. Wybór członka Magistratu. 2. Sprawa miejscowego Gimnazjum. 3. Wybór 4 członków i tyleż zastępców do Rady Szkolnej Miejskiej. 4. Sprawa umorzenia rachunku za światło elektryczne Tow. Ludowego w mieście. 5. Sprawa dodatku komunalnego, do opłat państwowych na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych. 6. Sprawa uzupełnienia statutu etatu stanowisk służbowych dla pracowników miejskich. 7. Wolne głosy.

Po zagajeniu zebrania, większością głosów zarządono przerwę celem uzgodnienia kandydatur na członka Magistratu. Stwierdził także p. przewodniczący, że p. radnemu Zagromskiemu jest wolno brać udział w zebraniach na podstawie zaciągniętej opinii w Województwie przez p. burmistrza.

ICzłonkiem Magistratu wybrano 12 głosami na 21 zastępcę przewodniczącego p. Makowskiego.

Referat w sprawie miejscowego gimnazjum objął p. burmistrz. Rada Miejska uchwala w sprawie subwencji na rzecz tutejszego gimnazjum co następuje: Spłata nastąpi — zaległych rat — począwszy od roku 1922 na podstawie norm ustalonych razem z burmistrzem miasta Wąbrzeźna z Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Toruniu dnia 3 listopada 1927 r. a mianowicie: 4.800 zł za czas do 31 grudnia 1925, 1.500 za rok 1926, 1.500 za rok 1927, razem: 7.800 zł w pięciu ratach rocznych po 1.561 zł.

Pierwsza rata płatna jest od 1 kwietnia 1928 r. Oprócz tych rat płaci miasto Wąbrzeźno na rzecz tut. gimnazjum we wykonaniu aktu z dnia 19—26 czerwca

1928 r. począwszy od 1 kwietnia 1928 r. rocznie 2.870 zł w kwartalnych ratach. Co do dalej sięgających pretensyj ze strony Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego stwierdza się, że wobec powyższej umowy należy uważać takowe za umorzony.

Do Rady Szkolnej Miejskiej wybrano następujących członków: Chwiałkowski, Lontkowski, Nałęcz, Grabowski; Jako zastępców: Bahcki, Jan Kaczyński, Szczuka, Sigurski.

Rada Miejska uchwala zwolnienie Towarzystwa Ludowego od podatku i światła od zabaw.

Rada Miejska uchwala ponownie i tej treści: W sprawie dod. kom. do opłat państw. na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych, pobieranych na rzecz miasta Wąbrzeźna w roku budżetowym 1927/28. Dalszy pobór wyżej wymienionego dodatku, który nastąpi przy wnoszeniu wspomnianych opłat za świadectwa wykupowane na rok kalendarzowy 1928 r. znosi się. Pobrane już dodatki przy wnoszeniu opłat za te świadectwa, należy płatnikom na ich wniosek skierowany do Magistratu zwrócić.

Odracza się do następnego posiedzenia.

Poruszono sprawę podatku od psów. Pan burmistrz wyjaśnia co następuje: Województwo dotąd uchwały R. M. nie zatwierdziło, wobec tego podatek musi być pobierany w dzisiejszej wysokości. Pan Makowski opowiada się, że nie musi, ale chce pobierać. Pan radny Witek zapytuje się, jak się ma sprawa z komisją rybołówstwa, ponieważ dotąd jeszcze ani razu się nie zebrała. Pan burmistrz wyjaśnia, że w najbliższych dniach odbędzie się zebranie danej komisji. Pan Witek żąda sprawozdanie z działalności rybołówstwa. Pan burmistrz odpowiada, że ze względu wielkiego nawału pracy było mu niemożliwe przedej tej sprawy załatwić. W sprawie drożyny chleba padły różne zapytania.

Pan burmistrz stwierdza, że z powodu zwyżki cen zboża musiała z natury rzeczy nastąpić podwyżka cen chleba. Pan burmistrz oświadcza, że w tej sprawie stawiono odpowiedni wniosek do Starostwa. Pan Zalewski zapytuje się dlaczego nie zniesie się w mieście naszym jarmarków kramnych, ponieważ przybywają obcy kupcy i wywożą pieniądze za granicę miasta. Pan burmistrz

Już czas najwyższy odnowić przedpłatę na „Głos Wąbrzeski” na II kwartał lub na miesiąc kwiecień

Jeżeli kiedy, to właśnie teraz przed otwarciem nowego Sejmu kiedy rozpoczyna się walka o ideały nasze religijne i narodowe — niech będąc jest w każdym domu gazeta stojąca na gruncie katolickim jako i narodowym. Że gazeta nasza służy tym, a nie innym ideałom przekonujemy się z wzrastającą liczbą abonentów. Nie chcemy, z powodu okazanego nam zaufania, czytelnikom pozostać dłużnymi. Dodatki nasze „Nasz Przyjaciel”, dodatek powieściowy oraz ulubiony przez dźiatwę „Opiekun Dźiatwy” dodawać będziemy ze względu technicznych w piątki. w Polsce dzieją się rzeczy arcyważne — wzywamy Szan. Czytelników do zapisywania naszego pisma oraz do agitowania za niem. Im więcej będziemy mieć abonentów — tem bardziej ulepszać będziemy naszą gazetę! A więc do pracy!!!

Kwit na 1 miesiąc na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	na miesiąc kwiecień	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	na miesiąc kwiecień, maj, czerwiec	4,50	0,56	5,06

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Z okazji Imienin Prezesa Rady Ministrów

Z okazji Imienia Pana Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 19 bm., proszę wszystkich Szanownych Obywateli miasta i powiatu o jaknajliczniejszy udział w uroczystościach oraz o udekorowanie swych domów flagami o barwach narodowych.

PROGRAM:

O godz. 9-tej: Uroczysta Msza św.

O godz. 20-tej: Uroczysta Akademia w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“

— W dniu Imienin Prezesa Rady Ministrów, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przyjmować będzie pan Starosta w Jego Imieniu życzenia, składane przez przedstawicieli władz, urzędów oraz organizacji społecznych jak również przez osoby prywatne — o godz. 12-tej w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego — ul. Wolności.

Wąbrzeźno, dnia 15 marca 1928 r.

STAROSTA

Dr. E. Prądyński

W rocznicę Konstytucji 17 marca.

(17. III. 1921 — 17. III. 1928.)

Zapewne niema w Polsce uświadomionego obywatela, któryby nie zdawał sobie sprawy z doniosłości dnia 17 marca przed siedmiu laty.

Wszak to w owym dniu zmartwychwstała Polska posiadała własną Konstytucję, te prawa kardynalne i zasadnicze, na których dopiero oparła się cała egzystencja i odbudowa późniejsza naszego państwa.

„Państwo, to zorganizowany naród, a fundamentem tej organizacji jest konstytucja“ — oto słowa, jakimi słusznie i mądrze określił wagę konstytucji ówczesny marszałek Trąpczyński na posiedzeniu Sejmu dnia 17 marca 1921 roku.

Znaczenie tych słów uprzytomnimy sobie jeszcze więcej, jeżeli uwzględnimy fakt, że dopiero z chwilą uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolita Polska weszła na drogę prawego rozwoju.

Z tą również chwilą państwo nasze weszło do rodziny narodów jako państwo praworządne, samodzielne i oparte o rodzime zasady i przepisy rządów.

Wybrany w r. 1919 Sejm Ustawodawczy, uchwalając Konstytucję z dnia 17 marca, dał mimo wszystko dowód swej dojrzałości narodowej, a postawie ówczesni wykazali, że w narodzie polskim zwycięży zawsze ochota doładu i porządku.

Inna rzecz, że po upływie lat kilku ujawniły się różne braki i niedomagania tej Konstytucji.

Sejm z roku 1919 stwarzając ją, przekreślił bowiem i upokorzył inne czynniki władzy, m. i. rolę Prezydenta Rzeczypospolitej ograniczył niemal wyłącznie do funkcji reprezentacyjnych. I dopiero zamach majowy w r. 1926 wzmocnił władzę głowy państwa i ukroił wszechwładne panowanie Sejmu. Dzisiaj przy zmienionej sytuacji, przy zmienionym obliczu politycznym dopiero co obranego Sejmu, spodziewać się należy dalszych korzystnych zmian naszej Konstytucji.

Jednakże mimo wszystko uchwalona przed siedmiu laty Konstytucja spełniła wówczas swoje zadanie. Odbudowa państwa aż do obecnej chwili, ugruntowanie coraz większe jego potęgi mocarstwowej, dokonywa się już pod hasłem, — że państwo, to pewność życia i mienia, to praworządność i sprawiedliwość.

Po siedmiu latach, a więc już w perspektywie czasu, uwydatnia się dopiero cała doniosłość tego dnia, w którym zmartwychwstała Polska zdobyła nareszcie mocniejsze podwaliny państwowe i prawa każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Podobnie jak w czasie niewoli dzień 3 maja, tak w wolnej i niepodległej Polsce dzień 17 marca winien być tem świętem narodowym, które jednoczy wszystkich Polaków na całej przestrzeni Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i poza jej granicami w jednym wspólnym uczuciu miłości dla ukochanej Ojczyzny.

L. Ł.

Nasze stosunki handlowe z Turcją.

Sprawa monopolu spirytusowego — jaka obecnie jest na wokandzie Sądu w Warszawie — zaskodziła trochę stosunkom handlowym Polski z Turcją. Przedewszystkiem sprawa ta podważa zaufanie polskich przemysłowców do rządu, wzgl. sfer handlowych Turcji.

Istnieje jednakże nadzieja, że po jakimś czasie rząd turecki przekona się ostatecznie o niekorzystności eksploatacji na własną rękę. Wówczas — jak przewidują — koncesja zostanie

oddana międzynarodowej grupie, w której składzie znajdują się i Polacy.

Niektórzy co prawda twierdzą, że wysyłka spirytusu do Turcji nie bardzo się opłaca. Nie przesądzając dziś tej kwestji stwierdzić trzeba, że są tu również i korzyści uboczne. Naprzykład w związku z monopołem wywieźliśmy do Turcji prawie za milion dolarów szkła. Tu należy zaznaczyć, że szkło polskie ma nadal widoki zbytu lecz być może w mniejszych trochę rozmiarach.

Jak to gospodarz Ambroży Gruszka usłuchał dobrej rady swego sąsiada Pawła Imbra i stał się zamożnym człowiekiem.

6.

I rzeczywiście wygląda to na wiec wyborczy, brak tylko postumentu dla mówcy, dzwonnka i szklanki czystej — naturalnie — wody!

Więc Paweł zaraz rozpoczyna, proponując co następuje: Wiecie sąsiedzi, dopóki jasno jest jeszcze pójdziemy, jeśli nam Maciej pozwoli zobaczyć jego chlew i świnki na miejscu. I tam najjedno omówimy!

Dobrze! zgoda!

Patrzcie, mówi Paweł, jaką ładną świniarnię ma Maciej, ale ładną dla oka, budynek murowany, w nim jeszcze pralnia, parownik i kurnik, na górze śpichrz! Słowem budynek ładny i dobry, masywny, postoi kupę lat, lecz jako chlew dla świń, chybił zupełnie celu. Chodźcie tylko do wnętrza, a zaraz wam wytłumaczę: „Patrzcie tylko, co tej skropionej pary na murach, woda po ścianie ścieka, nie czujecie tego powietrza? Takie jest zgniłe, przesycone wilgocią. Słowem brak tu dobrego powietrza, które do wnętrza nigdzie wcisnąć się nie może, bo sufit sklepiony, ściany z ocementowanej cegły, okna żelazne za małe, nie otwarte i jak sami widzimy w 8-miu patykach dość pokaźna ilość świń, więc dziwić się nie możemy, że powietrze nieznośne nawet dla nas, którzy tu dopiero 5 minut stoimy, a cóż dopiero te świnki, które tu całe życie spędzić muszą.

Sąsiedzi, nie mówię tego, by Macej budynek ten rozebrał, nie! — mówię po to, by każdy z was, który może nowy chlew świniom chce wybudować, postawił go tak, by chowały się w nim zdrowo, wygodnie, a ich właściciel przez to większą miał korzyść. Patrzcie tylko: ładną gromadę świń ma Maciej: 3 maciory, z tych dwie z prosiętami, w dalszych dwóch patykach po 6 warchlaków, a w ostatnich trzech po 2 tuczniaki. Uważam to na stosunki Macieja za dużo, no ale też kęs pieniędzy weźmie za nie.

Uprowadzam jeszcze: błędy są na to, żeby je popelniać, lecz równocześnie jest nauka i wiedza i praktyka i rada na to, aby je omijać, niech więc nikt nikomu za złe nie weźmie, gdy mu się błędy jakie wytknie i skrytykuje.

Więc patrzcie sąsiedzi: dalej spad podłogi w patykach jest zamały, żeby Maciej nie wiem jak stał, zawsze świniom będą miały mokro, na dołek jest wylot od ścieku zatkań, toć to stawek z gnojówki się tu już zrobił!

Niejeden powie: co tam świni, jest przecież swinia! Nie bracie, swinia jest jednym z najczystszych stworzeń, tylko ty z tej świni — swinię robisz; bo powiedz mi tylko gdzie ona ma się położyć, gdy w całym patyku gnojówka, mokro i brud i w dodatku patyk jest ciasny? daj ty tej świni suchy ką, to zobaczysz, jak ona o wzorową czystość swego legowiska dbać będzie!

Po krótko opowiem, jaki chlew dla świń jest najlepszy: tak jak nasi ojcowie mało stawiali murowanych budynków mieszkalnych, to tak jeszcze mniej, a prawie wcale nie budowali murowanych chlewów; robili z desek, ze słomy, z gliny chlewy, stąd też nie znali nasi ojcowie tych nowoczesnych chorób jak czerwonka i t. d.

Ogółem teraz mówiąc, Turcja jest dla nas bardzo dobrym terenem dla eksportu. Wytwórczość naszego przemysłu, który stoi dziś już na wysokim poziomie, ma tam duże widoki zbytu. Na razie nie wyzyskaliśmy jeszcze tego rynku. Cały nasz eksport do Turcji wynosi zaledwie 2 procent całego tureckiego dowozu. A należy dodać, że ze względu na naszą przyjaźń z Turcją, przemysł polski znalazłby tam duże poparcie.

Duży popyt w Turcji mają pługi, różnego rodzaju rolnicze, motyki, łopaty i t. d. Artykuły zaś takie jak n. p. konfekcje nie mogą liczyć na duży zbył, gdyż kraj jest dość biedny i wojną wyniszczony. Ludność nosi tam zwykle re, reperowane ubrania, które handlarze sprrowadzają z różnych stron [po niskiej cenie.

Dużym popytem cieszą się wyrob platerowane. Mają one w Turcji już wyrobioną markę, tak że wszystkie te wyroby, znajdujące się na tureckim rynku uchodzą za warszawskie, choć w rzeczywistości tak nie jest i eksport tych wyrobów z Polski dopiero się zaczyna.

Dużo jeszcze innych rzeczy z Polski może być eksportowanych do Turcji, trzeba jedynie kwestję eksportu naszego do tego kraju traktować bardzo ostrożnie i zawsze zbadać poprzednio gruntownie rynek.

Zaś z Turcji do Polski możemy z korzyścią importować rodzynki, figi, pomarańcze, słynny tytoń turecki, następnie dywany wyrobu maszynowego Import z Turcji do Polski również nie jest dostatecznie i należyce rozwinięty.

Jednym słowem widoki na rozwój stosunków handlowych z Turcją są bardzo duże. Mamy zresztą niezłe warunki transportu. Cięższe ładunki mogą iść przez Gdańsk, lżejsze zaś na Konstancję.

Zawarty przez nas układ handlowy z Turcją jest dla nas korzystny, po reiwzi zaś może stać się jeszcze dogodniejszy.

Rozpacz po zgonie matki

przyczyną samobójstwa młodego rabina.

Do niedawna jeszcze samobójstwa wśród żydów bywały nadzwyczaj rzadkie. Można je było, to mówią, w ciągu roku policzyć na palcach. Dziś i ten objaw jednak stał się już powszechnym. Niedosć na tem — sięga on do warstw, w których niedawno jeszcze był nie do pomysłenia. Tak onegdaj o godz. 17-ej przy ul. Grochowskiej 25 w Warszawie, wyskoczył z 4-go piętra klatki schodowej 18-letni syn rabina i absolwent szkoły duchownej Hersz Nomborg. Nieszczęśliwy zabił się na miejscu. Przyczyną rozpaczywego kroku była rozpacz po nagłym zgonie matki.

Zerwanie się tamy w Ameryce.

New Hall (Kalifornia). Liczba ofiar katastrofy spowodowanej przez zerwanie się tamy, wzrasta. Wedle ostatnich doniesień, poniosło śmierć 274 ludzi. Co do 700 osób brak jest wiadomości. Szkody materialne obliczane są w przybliżeniu na 10 do 30 milionów dolarów. Mieszkańcy okolic, nawiedzonych katastrofą, stwierdzają, iż już od 14 dni można było dostrzec przedostawanie się wody przez tamę.

„Prawda, prawda, woła stary weteran Kasper co ja tam wiedział dawniej o czerwonce, zielonce, albo jak to tam się nazywa?“ — stuknął w tabakierkę, jachnął uczciwie, Walentemu w dołszek na rękę tego orzeźwiającego proszku nasypał i jak nie kichną razem na komendę, to aż świńska podskoczyły w patkach!

„Spokój bo nic nie rozumiemy! wołają drudzy.“

„A co tam drudzy, mówi Kasper Walentemu oni się tam ciągle jakimis papierusami Rarytasami zaciągają, a jak my kiejś — niegdzieś kichniemy, to źle!“

„Anu kumotrze, takie to czasy widzicie, my dwaj już nie pasujemy do tego świata dzisiejszego!“

„A słyszycie co Paweł mówi, oni jednak do naszych starych czasów wracają!“

I zdrowe, mówi dalej Paweł, było wszystko w tych dawnych chlewach; przez ściany, sufit, wszędzie dochodziło zdrowe [powietrze i świniom przez to odporne na choroby były.

W takim prostym chlewie zawsze była normalna temperatura: latem nie było zagorąco, a zimą nie zachłodno.

I jaką jeszcze korzyść mają te skromne chlewy? Tanie są! Sąsiedzi! Taki chlew nie kosztuje tysięcy, za 300 lub 400 zł, postawicie dość pokaźny budynek. Szczegółów tego budynku — tego idealnego pałacu dla świń — tunie opowiem, boby to za długo trwało. Kto zaś koniecznie chce wiedzieć, niech się do mnie w dzień powszedni przejdzie, to mu dokładnie wszystko opowiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nadszedł wielki transport



sukien, bluzek, płaszczy,
ubrań, paltotów i spodni

oraz

ostatnie nowości w materiałach

na suknie

kostjумы,

płaszcze

i ubrania

po bardzo przystępnych cenach

„BAZAR”
St. Chwiańkowski,
WĄBRZEŹNO, Rynek 1.



Urzędowe wiadomości
miasta
Wąbrzeźno

Obwieszczenie

Ażeby naprzeciwstawić się z całym naciskiem przeciwko różnorodnym wersjom i dążeniom w sprawie zatrudniania bezrobotnych przy pracach szosowych przez powiatowy Zarząd Dróg w miejscu, ogłaszam ponownie, że Powiatowy Zarząd Dróg przyjmuje natychmiast 12 ludzi do tłuczenia kamieni na szosie Radzyńskiej, a 18 ludzi więcej na szosie pod Radowiska.

Zgłoszenia przyjmują na szosie Radzyńskiej drogomistrz **p. Łobodziński**, na szosie pod Radowiska drogomistrz **p. Topolewski**.

Praca akordowa.

Płaca 4 zł od cbm. potłuczonych kamieni.

Zarząd Dróg płacił dotychczas 5,50 zł od cbm. kamieni surowych, musiał tego jednakowoż zaniechać ze względu na zaszczyt nadużycia.

Narzędzia do tłuczenia kamieni stoją do dyspozycji z powodu poręczenia ze strony miasta.

Podkreślam, że od dziś przyjmuje się robotników tylko na miejscu pracy wspomnianych pp. drogomistrzów, a nie jak dotychczas w powiatowym Zarządzie Dróg.

Wąbrzeźno, dnia 15. III. 28 r.

(—) **Schwarz** burmistrz.

Smotę kamienną, papę dachową, trzcinę sufitową, gwoździe i t. d. polecają

J. & E. Elsenack
Wąbrzeźno-Golub

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawcą będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u niżej wymienionych.

u p. Krantzowej w Borównie	dnia 23. III. 1928 r. o godz. 12 w poł.	szafę ogniotrwałą
u p. Brody Jana w Kowalewie (tartak)	dnia 24. III. 1928 r. o godz. 11 przed poł.	3 wozy robocze 3 calowe
u p. Hasse w Ryńsku	dnia 26. III. 1928 r. o godz. 11 przed poł.	15 ctr. żyta
w Szkole Rolniczej w Kowalewie	dnia 24. III. 1928 r. o godz. 12 w poł.	maszynę do pisania (Adler)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Publiczne obwieszczenie i wezwanie.

Paulina Klawunde, wdowa po Güntherze Lukau, Niemcy, zastąpiona przez generalnego zastępcę Józefa Pima z Wąbrzeźna, a tenże zastąpiony przez adwokata Dr. Ostrowskiego w Wąbrzeźnie, wniosła do tutejszego Sądu Powiatowego dnia 28 czerwca 1927 r. jako wierzycielka hip. zapisanej dla niej w oddz. III. pod nr. 4 księgi gruntowej Wąbrzeźno karta 707 w kwocie 19 000 marek o uzniesienie w drodze postępowania wywoławczego odnośnego listu hipotecznego, z przyczyną, że list wyżej wyszczególniony jej zaginął.

Posiadaczka tego listu hipotecznego wzywa się, aby najpóźniej w dniu 9 czerwca 1928 r. o godz. 12 w poł. zgłosił się do podpisanego sądu pokój nr. 12 i list ten przedłożył, jak też prawa swe do niego wykazał, pod rygorem, pozbawienia mocy listu hipotecznego.

Wąbrzeźno, dnia 7 listopada 1927 r.
Sąd Powiatowy.

JAJA

masło i drób kupuje stale
w każdej ilości
po najwyższych cenach dzienn.

Największy dom eksportowy tej branży
na Pomorzu

Tel. 174 **E. Goetz** Wąbrzeźno-Pom

Moim Szanownym Klientom do łaskawej wiadomości, iż na ulicy Rynkowej w domu p. Botlejewskiego

otworzyłem miejsce zakupu
jaj i masła

Największy dom eksportowy na Pomorzu
E. Goetz, Wąbrzeźno

Grand Cafe
Grand Cafe
Grand Cafe

Dziennie Koncert Jazzband
wykonany przez znanych wybitnych artystów

początek w dniu powszednie o godz. 7.30 wiecz. w niedziele i święta o godz. 4 tej po południu

B. Błaszowski

ZGINĘŁY

mi 2 psy w nocy z 7 na 8 bm. Pies podwierzowy duży, długiej sierści, szarej maści. Wabi się „Acer”. Suka myśliwska biało-brązowe taty wabi się „Hala”

Uczciwego znalazcę proszę o podanie jakiegokolwiek wiadomości za odbiorem wynagrodzeniem pod adresem
W. Jankowski
Młyn Niezwydę Tel. 6
pow. Brodnica

Poszukuję 3-5 pokojowego mieszkania

Zgłoszenia:
B. SZAMOCKI
kierownik Oddziału Kontroli Skarbowej
ul. Kolejowa 10 II ptr.

Natychmiast sprzedam za gotówkę używaną

Kuchenkę gazową
4 płyt. 2 żelazka gaz do prasowania z ogrzewaczem 3 lampy gaz. miesięczne do ściągania
BRODZKA
Wąbrz., Grudziądzka 3

Od 1 kwietnia potrzebny
pasterz
z 3 zaciężnikami do

Maj. Dylewo
poczta Lipnica
pow. Wąbrzeźno

Sprzedam korzystnie duży

W A Ł
gładki, żelazny, potrójny do obciążania płaskim lub wodą
oraz

sieczkarkę
na zapęd parowy
Wszystko w dobrym stanie — Obejrzeć można w Wąbrzeźnie ul. Grudziądzka
Józef Piotrowski